

Wielkanocna radość



Tradycyjne życzenia *Wesołych Świąt* w tych nowych okolicznościach wydają się być trochę niestosowne. Ale święta nie muszą koniecznie być wesołe, ważne by były *radosne*.

A to już jest możliwe, bo mimo tej trudnej i niepewnej rzeczywistości, jest pewne, że Pan Jezus żyje, że prawdziwie zmartwychwstał. A to jest właściwy powód naszej radości. W różnych okolicznościach przychodziło ludziom przeżywać Wielkanoc. Te, które przeżywamy obecnie są zupełnie zaskakujące; my dopiero uczymy się je przeżywać, z dnia na dzień, i nie wiemy jeszcze jak długo to potrwa, kiedy to się skończy. Ale nie warto biernie czekać. Teraz trzeba świętować i żyć, i obudzić w sobie, w swoim sercu, *radość* ze

zmartwychwstania Pana Jezusa. Warto wspominać te święta, gdy szło się na Triduum Paschalne, a potem na Rezurekcję. Potem w domu, wspólne świąteczne śniadanie, świąteczne spotkania z bliskimi. Teraz zupełnie inaczej, wręcz absurdalnie inaczej. Jednak świątecznie, wielkanocnie, rodzinnie, cieszymy się tym, że jesteśmy razem, że udaje nam się ze sobą wytrzymać, że jesteśmy zdrowi i cali. *Tam, gdzie panuje miłość tam również jest radość.* Tegoroczna Wielkanoc niech budzi dojrzałą radość w naszym sercu, choć bez kościoła, bez pięknej liturgii, jednak w radości ze zmartwychwstania Chrystusa. Zmartwychwstanie to nie wesoły żart Pana Boga, to powód do wielkiej radości. *Radujcie się zawsze w Panu* – pisze św. Paweł. **Kochani, tej radości Wam wszystkim życzymy.** Brakuje nam Was, codziennie za Was się modlimy, o Was myślimy. Niech Pan Jezus zmartwychwstały da nam w sercu usłyszeć głos: *Nie lękajcie się, pokój wam. Jestem z wami.* I trzymajcie się, trzymajmy się razem, niech mocny sznur różańcowy pomoże nam to przetrwać, z Maryją. **[prob.]**

Radosnego Alleluja ? mimo wszystko

życzą: ks. proboszcz Piotr i ks. Michał